

Protokół nr 15/2025

Posiedzenia Komisji Infrastruktury, Rolnictwa i Ochrony Środowiska w dniu 25 lipca 2025 roku

Obrady rozpoczęto w dniu 25 lipca 2025 roku o godz. 08:00, a zakończono o godz. 09:53 tego samego dnia.

Ustawowy skład komisji: 5 radnych.

W posiedzeniu wzięło udział 5 radnych wg listy obecności stanowiącej załącznik nr 1 do protokołu.

Radni obecni: Jerzy Karsznia, Piotr Kościański, Halina Magiera, Mateusz Skowronek, Wojciech Śniady

W posiedzeniu udział wzięli goście wg listy obecności stanowiącej załącznik nr 1 do protokołu.

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie kworum.

Posiedzenie otworzył i przewodniczył mu Przewodniczący Komisji Infrastruktury, Rolnictwa i Ochrony Środowiska – radny Piotr Kościański, który przywitał radnych i przybyłych gości oraz na podstawie listy obecności stwierdził prawomocność obrad.

2. Przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący Piotr Kościański przedstawił obecnym porządek obrad wg załącznika nr 2 do protokołu.

Radni nie wnieśli uwag.

Przyjęto porządek obrad.

3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2025 r.

Skarbnik gminy Ewa Stasik: Przedstawione zostało projekt budżetu oraz autopoprawka. Ja przedstawię już autopoprawkę po ostatecznych zmianach wprowadzonych jeszcze do projektu. Mamy zmiany w załączniku dochodów, wydatków, przychodów, rozchodów, w zestawieniu wydatków majątkowych, w wydatkach budżetu jednostek pomocniczych, czyli w funduszu sołeckim. Mamy też zmianę w finansowaniu naszego tutaj deficytu. I on zostanie sfinansowany pożyczką z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, wolnymi środkami oraz niewykorzystanymi środkami pieniężnymi. W związku z realizacją zadania Cyberbezpieczna Gmina Galewice jeśli chodzi o zmiany w dochodach, w dochodach bieżących wprowadza się kwotę 18708 z tytułu wpływu środków z funduszu prewencyjnego. W rozdziale 754 w dochodach majątkowych mamy wprowadzone środki z województwa łódzkiego na dofinansowanie zadania „Przebudowa drogi gminnej w miejscowości Zataje”. W dziale 600 mamy kwotę dotacji z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowisk i Gospodarki Wodnej w Łodzi w wysokości 520 361 na zadanie „Przebudowa infrastruktury wodno-kanalizacyjnej na terenie Gminy Galewice” oraz dotacje z województwa łódzkiego na zadanie „Park zabaw pod okiem strażaka” w wysokości 100 000 zł. W ramach wydatków mamy następujące zmiany” 1. Oświata i wychowanie. W związku ze złożonymi przez Panie Dyrektor z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego i z Niwisk wnioskami na zwiększenie kwot na wynagrodzenia w związku z przejściem nauczycieli na urlop zdrowotny. Tak to się nazywa? Na poratowanie zdrowia. O kwotę 125 000 łącznie w szkołach. W dziale 900 o 25 000, ponieważ mamy informację, że przyszedł wniosek na dofinansowanie zadania „Zapobieganie bezdomności zwierząt na terenie Gminy Galewice”. Umowa będzie podpisana niebawem. Natomiast już chcielibyśmy zacząć realizować zadanie, żeby zdążyć je zrobić do końca roku. Zmniejszamy plan wydatków w dziale 900 rozdział 915 o kwotę 408 na zakup materiałów. Jest to zmiana w funduszu sołeckim Sołectwa Foluszczyki. I zwiększamy plan wydatków

dziale 926 Kultura fizyczna o kwotę 2210 na zakup materiałów i usług. I to są zmiany w funduszu sołeckim Sołectwa Kużaj i Foluszczyki. W ramach wydatków majątkowych mamy zwiększenie planu wydatków. W dziale 400 zapotrzebowanie w energię elektryczną, gaz i wodę o kwotę 13500, z tego na budowę sieci wodociągowej w miejscowości Foluszczyki. Na dokumentację projektową 9500 zł. oraz budowę sieci wodociągowej w miejscowości Zmysłona w gminie Galewice, dokumentacja PFU kwota 4000 zł. W dziale 600 mamy zwiększenie łącznie o 99000 zł. na przebudowę drogi gminnej w miejscowości Zataje o kwotę 60000 zł. i zakup wiat przystankowych o kwotę 39000 zł. W dziale 752 Obrona narodowa wprowadzamy zadanie „Zakup ciągnika” w wysokości 500000 zł. i zwiększamy plan wydatków w dziale 900 Gospodarka komunalna i ochrona środowiska o kwotę 6000 zł. zadanie „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w miejscowości Tokarzew”. To jest też dokumentacja PFU. W dziale 926 mamy zmniejszenie w ramach środków Sołectwa Kużaj i jest to zmniejszenie o kwotę 1792,10 na zadanie „Zakup traktorka do koszenia placu w sołectwie Kużaj”. W zakresie przychodów zmniejszamy tutaj kwotę zaciągniętych kredytów i pożyczek pozostawiając tylko kwotę pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i tutaj z 3,5 miliona zdejmujemy kwotę 2 258 818. wprowadzając w to miejsce wolne środki w wysokości 2 338 869 zł. W rozchodach budżetu zwiększa się plan rozchodów o kwotę 1000 zł na spłatę otrzymanych krajowych pożyczek i kredytów. Spłacana z tej pożyczki, którą zaciągamy aktualnie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na zadanie „Przebudowa infrastruktury wodno-kanalizacyjnej w gminie Galewice”. Pozostała spłata będzie w latach 2026-2038 w ramach wydatków majątkowych. Zaktualizowano kwoty zgodnie ze zmianami opisanymi w wydatkach majątkowych i w zakresie funduszu sołeckiego mamy 2 sołectwa. Jest to sołectwo Kużaj. Tutaj zmniejsza się wydatki na zakup traktorka do koszenia placu zabaw w sołectwie Kużaj o kwotę 1792,10 zł i te środki przeznacza sołectwo na wykonanie ocieplenia domku wiejskiego na placu sołeckim w miejscowości Kużaj. W sołectwie Foluszczyki zwiększono plan na zadanie „Aktywizacja mieszkańców sołectwa Foluszczyki poprzez organizację imprezy edukacyjno-sportowo-rekreacyjnej” o kwotę 3924,88 zł. Na te środki przeznaczono kwotę 408,00 zł, która pozostała z zakupu lampy solarnej ulicznej, hybrydowej wraz z montażem. Z zakupu materiałów sołeckich Sołectwa Foluszczyki kwota 1280,00 zł. zmniejszono plan na zadanie „Zakup i montaż urządzeń na placu zabaw w miejscowości Foluszczyki” o kwotę 1000,00 zł oraz zmniejszono również plan na wykonanie dokumentacji na zagospodarowanie przestrzeni publicznej w miejscowości Foluszczyki o kwotę 1236,88 zł. Dziękuję.

Radny Tomasz Cieśla: Ja bym poprosił o więcej informacji w temacie zakup ciągnika, pół miliona tzn. czy już jakieś wytyczne są odnośnie ciągnik średni, duży? Z jakimiś typu serwisami przewidzianymi na przyszłość itd.? Czy takie właśnie, żeby się sytuacje nie zdarzały, że części idą gdzieś tam z daleka. Rozumiem, że na podobnym, tak jak było to w poprzedniej kadencji będzie to realizowane tak?

Wójt Piotr Kołodziej: Szanowni Państwo mam nadzieję, że to się właśnie uda, żeby to było na podobnych kadencji, bo powiem szczerze, że mamy dobre doświadczenia z tym ciągnikiem, co mamy teraz i z tym serwisem. I tutaj nie ma żadnego problemu. I mam nadzieję, że to się też tak uda zrealizować. Natomiast tutaj środki też pochodzą z...znaczy będą dopiero pochodziły, tutaj bardziej Pani skarbnik doprecyzuje, ale to jest jak gdyby z kwestią też finansowania zewnętrznego. Myślimy o zakupie takiego ciągnika mniejszego niż mamy teraz, taki żeby był, że tak powiem ten już nam wystarczy, na takie duże rzeczy, które gdzieś tam planujemy jeszcze w przyszłości dokupić to akurat będzie jak najbardziej, natomiast gdzieś o mocy takiej do 120 koni mechanicznych, taki po prostu, czy trudno mi się wypowiedzieć, może Pan przewodniczący by powiedział, czy to średni czy duży, taki bardziej kompaktowy.

Radny Jerzy Karsznia: Panie wójcie to ja powiem, bo tak miałem nawet na myśli. Przepraszam, że przerwałem, ale jak żeśmy kupowali ten traktor duży. Nie wiem czy wójt

pamięta, bo ja skromnie doradzałem, żeby większy, bo jako jeszcze praktykujący rolnik wiem, że na przykład rolnicy, a tu w większości jesteście chyba...na przykład jak ciągnikiem tym najmniejszym C330, to on musiał być co roku remontowany silnik. Kapitałny remont silnika musiał być co roku, bo po prostu tej roboty, którą taki mały traktor musiał wykonać to tak było. Traktor który jest większej mocy nawet niż potrzeba. On idzie na 3 czwarte i to nawet....zresztą one teraz te nowoczesne silniki, tak mówię w uproszczeniu, mają taką samoregulację zużycia paliwa, czyli jak mniej pracuje, to mniej pobiera. Tak jak zapłacili, to teraz nie ma właśnie tych remontów. On się nie psuje i on moim zdaniem jeszcze długo będzie. Pamiętam, że niektórzy komentowali złośliwie, że za duży ten traktor, po co taki traktor. Wczoraj widziałem chyba Starostwo też kupuje duży traktor. Zamówiło od 150 do 180 koni, także mam taką skromną satysfakcję w zakupie tego. Nie wiem czym bym się kierował. Przepraszam bo przerwałem swoim wywodem.

Wójt Piotr Kołodziej: To te 115 koni...

Radny Jerzy Karsznia: to jak znaczy się do takich komunalnych to ja nie wiem, ale w gospodarstwach teraz to jest trudno, bo są gospodarstwa po 1000 hektarów i po 2 hektary operować. Niemniej jednak większość takich maszyn to mi się wydaje 120 koni to praktycznie każdą też maszynę komunalną. Może nie jakieś na autostrady, bo tam może duże. Wszystko to się tego. Ja tu widzę jeszcze wracając. O ten duży traktor co kupiliśmy z tym wysięgnikiem jak on kosi jego tam nie przechyla, nie przewraca. On swobodnie pracuje. To jest też komfort pracy pracownika i jego, że tak powiem te warunki ochrony zdrowia to też są ważne, bo jak się siedzi 8 godzin w traktorze to nie jest tak, jak byśmy to sobie myśleli, więc ja jestem zwolennikiem, żeby ten traktor był trochę mocniejszy, ale od 115 to jest taki nawet...porównując do gospodarstw rolnych to 100 hektarów to sobie robi bez problemów tak? To moje, ale to K. N. proszę pytać, bo on jest tam bardziej. Dziękuję.

Radny Tomasz Cieśla: To jeszcze tylko o ten zakup wiat przystankowych czyli to rozumiem będą wiaty, które? Kiedyś chyba tak ustaliliśmy priorytety listy. Tak tylko dopytam. To o te chodzi tak? Na realizację?

Wójt Piotr Kołodziej: znaczy się tutaj przede wszystkim Szanowni Państwo w pierwszej kolejności przede wszystkim chcieliśmy zakupić wiatę do Galewic koło GOK-u, ponieważ sytuacja wygląda w ten sposób, że tam w ogóle już nie mamy żadnego przystanku, po wypadku który się zdarzył a mamy już wrzesień za pasem, więc jak gdyby no dość sporo młodzieży, sporo dzieci tutaj stąd, z tego przystanku odjeżdża i zobaczymy po prostu jak z resztą środków, ile pozostanie jak tutaj mniej więcej będzie, bo tutaj też dostaliśmy odszkodowanie. No tutaj ta wiata musi być dość sporawa powiem szczerze, ja do końca nie wiem, jaką tutaj też tą wiatę zakupić, bo też zdajecie sobie Państwo sprawę z sytuacji jakie mieliśmy problemy z wcześniejszym przystankiem. No bo niestety też, no nie wyglądało to gdzieś tam dobrze i także no tutaj trzeba się naprawdę mocno pogłowieć i zastanowić, żeby po prostu nie wrócić do tego co było, bo to nie wyglądało zbyt dobrze. Natomiast z drugiej strony my musimy jakiś komfort też dzieciom zapewnić, żeby rano wsiadając do szkoły mieli pod czym stanąć, no bo w tym momencie no nie ma w ogóle żadnego przystanku. Także zaczynamy od Galewic. Jeśli tam sukcesywnie środki pozostaną to jak gdyby pozostają dalej do Państwa dyspozycji.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2025 rok.

4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w obrębie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Galewice.

Skarbnik gminy Ewa Stasik: Zmiana dotyczy tylko załącznika 1. Nie mamy zmian w zakresie przedsięwzięć wieloletnich. W ramach dochodów mamy zwiększenie o kwotę 778.330,99 z czego dochody bieżące zwiększone o kwotę 80. 589,99, majątkowe o kwotę 697.741 zł.

Wydatki ogółem zwiększone o kwotę 830.381,99 z czego wydatki bieżące o kwotę 213.674,09, majątkowe o kwotę 616.707,90. Wynik budżetu jest deficytowy, wynosi 5 milionów 524.105,28. W tabeli przedstawiono zmiany szczegółowo. W ramach przychodów...przychody ogółem zwiększyły się o kwotę 53,51 zł. Zmniejszono przychody z tytułu kredytów o kwotę 2.285,818, natomiast zwiększono pozostałe przychody budżetowe. Są to wolne środki. Rozchody w roku 2025 zwiększono o kwotę 1000 zł. z tytułu spłaty kredytów i pożyczek. Zmiany w przychodach i rozchodach też mamy opisane w tabeli. Od 2026 nie zmienia się plan przychodów. Natomiast zmiana nastąpiła w ramach spłaty kredytów i pożyczek, czyli w rozchodach. I tutaj też mamy te poszczególne lata wskazane w kolejnej tabeli. Mamy spełnione, również wskaźniki. Dziękuję.

Radni nie wnieśli uwag.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w obrębie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Galewice.

5. Sprawy różne.

Radny Tomasz Cieśla: W formie wniosku do urzędu, do Wójta. Spotkałem się z mieszkańcami akurat dwoma odnośnie, żeby Gmina wystąpiła do spółki CPK albo o informacje z harmonogramem przyszłym wykupów i tak dalej lub ewentualnie spotkanie dla tych dedykowanych mieszkańców, przez których ma przejść kolej. Z mieszkańcami, akurat z którymi rozmawiałem, to nie ma aktualnych, taka cisza dziś panuje w eterze. Mieszkańcy dziś słyszeli, że już od strony warszawskiej na przykład rozpoczął się program dobrowolnych odsprzedaży wykupów tych gruntów. I tak dopytują, jak dopytują nieoficjalnie właśnie u przedstawicieli CPK, to nie potrafią udzielić informacji. Czyli o to chodzi, żeby jakiś może harmonogram prac w miesiącach, ci mieszkańcy akurat, których tam działki dotyczą przeważnie chodzi o właścicieli działek zamieszkałych, takich posesji. Dziękuję.

Radny Jerzy Karsznia: Ja mam też taki mały, drobny wniosek, a w zasadzie taką sugestię, bo mi jeden z mieszkańców zgłosił. Mianowicie przy parkingu przed szkołą tutaj na pograniczu z ośrodkiem tam jest taki... tam jest wielka donica i tam jest taki krzew, sosna, krzew, nie wiem, jak to nazwać. Tak, sosna w formie krzewu. I chodzi o to, że ludzie, którzy wyjeżdżają z parkingu, patrzą w prawo. Ta sosna mocno podobno ogranicza widoczność. Ja tego osobiście nie sprawdzałem, to nie wiem, ale niemniej jednak, czy by można było tą sosnę troszeczkę może, nie wiem, przyciąć, uformować, czy może przesunąć tą donicę. Tak patrząc z perspektywy kierowcy, no to rzeczywiście. Bo, bo, bo... Wyjeżdżając tutaj, cofając w stronę Galewic, w zachodnią stronę, jeżeli ta widoczność, a tam ten ruch jest duży zawsze, tym bardziej niedługo 1 września i Ośrodek Zdrowia, w jakiś sposób rozważyć, bo tak jak po drodze dziś widziałem, to ta sosna rzeczywiście, ten krzew jest bardzo ładny, mi go szkoda. Nie to, żeby go likwidować. Ja bym był za tym, żeby go może tam te, co ponad ten wzrok kierowcy, gdzieś tam się te gałązki je tam uformować, nawet może nie przycinać a w jakiś sposób, nie wiem, można to przywiązać w dół, żeby to tak nie przeszkadzało. Dziękuję.

Sołtys Sołectwa Gąszcze Katarzyna Jakubowska: Szanowny Panie Wójcie, Rado Gminy w Galewicach, w imieniu mieszkańców miejscowości Brzózki i Gąszcze, zwracamy się z uprzejmą prośbą o uwzględnienie naszych miejscowości w planie rozdysponowania środków finansowych uzyskanych ze sprzedaży hali po byłej spółdzielni rolniczej zlokalizowanej w miejscowości Ostrówek. Obiekt ten przez wiele lat stanowił istotny element działalności gospodarczej i społecznej, a jego funkcjonowanie było bezpośrednio związane z aktywnością mieszkańców. Dlatego uważamy, że zasadnym i sprawiedliwym byłoby przeznaczenie części środków pozyskanych z jego sprzedaży, na cele służące naszym mieszkańcom. Prosimy o rozważenie możliwości przeznaczenia części tych środków na realizację potrzeb mieszkańców naszych miejscowości, takich jak między innymi renowacja podłogi sali OSP w Brzózkach, wykończenie wnętrza sali OSP w Brzózkach. Uśredniając

kwotę sprzedaży, dzieląc ją na cztery okręgi należące wówczas do spółdzielni, prosimy o kwotę 50 tysięcy złotych na wyżej wymienione cele. Będziemy wdzięczni za to, za pozytywne rozpatrzenie naszej prośby oraz uwzględnienie dobra mieszkańców Brzózek i Gąszczy przy planowaniu budżetu gminy.

Skarbnik gminy Ewa Stasik: Wpłynął taki wniosek i wpłynął również wniosek od Pana sołtysa Sołectwa Ostrówek na kwotę 45 tysięcy złotych, dlatego na tą sesję wstrzymaliśmy się z wprowadzaniem jakichkolwiek środków, bo chcielibyśmy, żebyście Państwo zdecydowali w jaki sposób te środki będziemy dysponować no i też z którego zadania gdzieś tam coś zabierzemy, czy to będą też wolne środki jeszcze wprowadzane jakieś do budżetu. Chociaż z wolnych środków została nam tam już kwota milion siedemset, którą mieliśmy sobie pozostawić na tą ostatnią transzę płatności tj. tytuł projektu OZE, czyli na zabezpieczenie tej płatności przed wypłatą dofinansowania, dlatego na ten moment dla Ostrówka nie zostały też wprowadzone żadne środki na to zadanie, bo wpłynął wniosek drugi, no i tak trudno zdecydować w którą stronę podzielić między sołectwa te środki. Czy w ogóle je dzielić, czy w jaki sposób zostaną rozdysponowane.

Przewodniczący Piotr Kościński: to ja może w sprawie tego kółka, bo może wiem najlepiej jak to było. Wszyscy byli oprócz mnie, żeby przejął to K.. Jeden do trzynastu przegrałem, po tej jednej potem jeden do trzynastu wygrałem. No, a teraz wszyscy wyciągają ręce po pieniądze. Ja się bardzo ucieszyłem, że gmina to przejęła, bo to było bardzo ciężko, nerwów wszystkiego. Myślę tak, że gmina zawsze nam coś pomoże. Czy dziurę załatwiać, czy światło świecić, czy pobocze obkosić. A z tym dzieleniem, no nie wiem. To już pani skarbnik, wiem, że pieniądze są rozdysponowane. Zabrać komu? Nie wiem. Tylko mówię, wszyscy byli przeciwko wójtowi prosto gminie, a jeden sam byłem, no, zaś się udało. I dzięki pani mecenas, że sprawę wygrałem. Nie wiem, co ja by K. by dali, co by z tego było. Tak jak na Kolonii Osiek, czy gdzie indziej. Dziękuję bardzo.

Radna Powiatu Wieruszowskiego Magdalena Krasoń: Dzień dobry. Ja przyszedłam w sprawie 30 maja na sesji rady naszej gminy był starosta z Panem dyrektorem powiatowym zespołu od dróg i była propozycja Pana starosty, aby gmina dołożyła do remontu 300 metrów, zremontowała również z powiatem drogę Biadaszki-Ostrówek. Wtedy tak jakby troszeczkę ten temat ucichnął. Ja tak, ja może chcę powiedzieć, że nie jestem tutaj przedstawicielem na prośbę Pana starosty, tylko po prostu sama tak pomyślałam, że tutaj wielokrotnie mówiłam, że przyjdę. Czy by było dobrze, żeby gmina jednak przystała na tą propozycję, aby zrobić też dodatkowo 300 metrów, czyli razem 600 metrów. W planie na 2026 rok będzie ujęta w planie przebudowa, remont drogi w Galewicach na ulicy Wieluńskiej, jest Wieruszowska. Staszica zrobiona w planach. Starosta ma na pewno Węglewice jest to jego priorytetem, żeby Węglewice były zrobione, Ostrówek jest ładny, jakby nie było, droga między Biadaszkami a Ostrówkiem jest to droga powiatowa nie ulega wątpliwości, ale czy ona ma powiatowy cel? Ona ma tak cel, patrząc obiektywnie, według mnie może powiem. Dzieci jeżdżą z Biadaszek z tamtych stron do szkoły, do Ostrówka. Rodzice tamtędy jeżdżą. Jest to po części droga użytkowana tylko przez naszych mieszkańców. Nie jest to żaden ciąg komunikacyjny. I ja tutaj tylko tak zwracam się z prośbą o przeanalizowanie, czy w ramach takiej, nie wiem, dogadania się, porozumienia, nie byłoby dobre zrobienie dodatkowo 300 metrów tamtej drogi, bo to jest dla mieszkańców, którzy korzystają ze szkoły. Autobus tamtędy nasz jeździ. I to jest taka moja prośba o przeanalizowanie, czy nie byłoby racjonalne przychylenie się do prośby starosty i dołożenie tych 300 metrów z finansów gminy. Tylko tyle. Dziękuję bardzo. Chcę dołożyć, że inne gminy dokładają tutaj, może tak powiem w skrócie, ile dołożyły w 2024 roku, że na przykład gmina Sokolniki dołożyła 150 tysięcy, Bolesławiec dołożył również 150 tysięcy. Bolesławiec również zrobił sobie chodnik w Bolesławcu za 2025. Na 2026 rok gmina Sokolniki już zadeklarowała na drogę Borki Sokolniki 300 tysięcy. Chróscin, Bolesławiec również dołoży 118 tysięcy. Ja tylko chcę powiedzieć, że... o przeanalizowanie,

czy rzeczywiście nie byłoby racjonalne i dobre dla współpracy naszej gminy z powiatem, żeby te 300 metrów dla naszych mieszkańców zrobić, bo tamtą drogą nie jeździ nikt z Wieruszowa, z innych gmin, tylko my jeździmy do szkoły, nasi mieszkańcy. Dziękuję bardzo.

Radny Mateusz Skowronek: ktoś chciałby zabrać komentarz w tym temacie? Proszę Panie Wójcie.

Wójt Piotr Kołodziej: Ale to w tym temacie, czy w innym? W tym? To w tym to nie.

Radny Mateusz Skowronek: może być w innym, proszę bardzo.

Wójt Piotr Kołodziej: Znaczy no, bo jak Państwu, że tak powiem, tam dyskusję na temat tych dróg, no to jak najbardziej, bo nie chcę się wcinać, tylko mam jeszcze taki jeden temat taki, żeby Państwu też pokazać do zastanowienia, bo myślę, że to nie decyzja na dzisiaj, tylko decyzja gdzieś na przyszłą tą, ale no też dotyczy kwestii majątkowych, ogólnie nieruchomości. No tak jak żeśmy się zawsze gdzieś tam umawiali, rozmawiali, że... w sprawozdaniu, już nie pamiętam na której z sesji, ale było informacja o tym, że gmina Galewice dostała w spadku nieruchomość. Znaczy to nie tak na zasadzie, że ktoś przepisał, tylko po prostu wszyscy inni się zrzekli, czyli na końcu pozostała gmina, która ten spadek dostała, także to nie przykład Kraszewic, że dostaliśmy tam, tak, milion dolarów czy dwa, no tak dobrze, nie jest na razie. Gdzie ta nieruchomość się znajduje? Tutaj, Szanowni Państwo, jest ta droga, tu jest Osiek, Kolonia Osiek, tutaj kończy się las, za lasem skręca się w prawo. Tutaj kiedyś była leśniczówka. To jest działka o powierzchni, już Państwu mówię, jesteśmy właścicielem, tak jak Państwo tu już widzicie gmina Galewice, prawie 40 arów w tym lesie. Wpłynął taki wniosek tutaj Pana jeszcze, że tak powiem wcześniej, który był zainteresowany, żeby się po prostu zamienić działkami. I ten Pan proponuje działkę, która znajduje się w miejscowości Węglewice. Ta działka jest mniejsza, ta działka znajduje się tutaj też przy Strudze Węglewskiej. Ta działka ma 18 arów. To jest sytuacja, która trwa już kilkanaście miesięcy, można powiedzieć, dlatego, że Szanowni Państwo, musieliśmy też wyprostować kwestie spadkowe, ale też inwentaryzacyjne. Tu chodziło o kwestie spisu inwentarza przez komornika, czy tam nie ma, że tak powiem, jakichś długów. To się niestety po prostu bardzo gdzieś tam długo ciągnie, przy tej naszej działce, bo przy Pana nie. I dokonaliśmy też wyceny, jak gdyby, tych nieruchomości - 11 tysięcy wartość. Natomiast, bo to jest pokryte domkiem drewnianym, taką też szopką starszą w tym. Natomiast nieruchomość tego Pana wyszła w kwocie 11 tysięcy 300 złotych. I ten Pan, jak gdyby, chciałby dopłacić tą różnicę na rzecz tutaj gminy. Teraz pytanie takie, które Państwu chciałbym zadać. Czy, jak gdyby, no taka forma jest słuszna, czy na przykład na tamtą działkę, którą mamy w lesie, nie wiem, wystawiamy do jakiejś sprzedaży, czy zagospodarowujemy na jakąś... inną działalność. Jak Państwo macie ochotę, to zapraszam tam po prostu, jak się już, mówię, jedzie do Osieka. Po lewej stronie zaczynają się zabudowania, skręcamy w prawo, jedziemy drogą leśną. Jeśli przejedziemy przez tą drogę, to wyjedziemy na drogę powiatową do Węglewic, Galewice, Węglewice. Natomiast pośrodku jest leśniczówka. Teraz już tam nie ma prądu, bo

Radny Mateusz Skowronek: Jest, jest.

Wójt Piotr Kołodziej: Jest, także też można przy okazji jakieś tam, no... sobie tam zobaczyć. Także no, taki temat właśnie do zastanowienia. Myślę, że to na dzisiaj, że tak powiem, ciężko by było rozstrzygnąć. Natomiast, no, na przyszłość co z tym zrobić, no bo też faktycznie pozostaje to do utrzymania. Nie chcielibyśmy, żeby to też popadło w jakiś taki stan, który się za chwilę gdzieś tam rozleci lub być może Państwo macie pomysły na jakąś taką działalność, którą możemy gdzieś tam, no, realizować w sposób taki a nie inny nie? Natomiast, mówię, te wyceny żeśmy zrobili i dobrze by było, żeby w sprawach różnych też może w przyszłej, na przyszłej sesji tą taką dyskusję też tutaj podjąć, tak? No bo tu jest kwestia lokalizacji CPK-u później, który będzie przebiegał przez środek. Tutaj powstaną też drogi. Tam nie ma wodociągu, bo wodociąg tam nie ma. Tam jest jedynie zaopatrzenie ze studni, która, no,

wysycha też. Nie do końca, że tak powiem, tam woda jest, bo tej wody nie ma. Być może się sytuacja rozwiąże, jeśli tutaj powstanie ta stacja serwisowa, że ta możliwość przyłączenia będzie, bo szczerze powiedziawszy tutaj od naszej strony tej możliwości technicznej tutaj na tą nie ma, bo ta odległość jest duża. Prądu też na tą chwilę nie ma, bo też jest odłączone, więc dlatego też taka cena tej nieruchomości o tej kwocie, no, 70 tysięcy, no, można powiedzieć, że... Słucham? Był prąd, tylko jest odcięty. Był prąd, tylko był jedno fazowy też, nie? Także to też była kwestia taka, że był też jedno fazowy. No, taki trochę domek w lesie, taki trochę schowany. Natomiast, no, ta droga dojazdowa też jest trudna, także też proszę się uzbroić, że jest tam... O, pan radny może, że tak powiem, też kojarzy się, gdzie to tam jest, no. Także to tyle z mojej strony, co chciałbym Państwu przekazać. Dziękuję.

Radny Jerzy Karsznia: Panie wójcie, bo tak nie do końca, 70 tysięcy wartość jest tej nieruchomości z tym domkiem, co była leśniczówka, rozumiem? Tak. A ten pan, co proponuje zamianę, to nie wiem jaka, czyli on by dopłacił, tak? Jego wartość nieruchomości jest jedenaście trzysta, ale on by dopłacił sześćdziesiąt tysięcy, prawda, nie? Dobra, to ja powiem tak, no, generalnie jakbyśmy, bo nie będziemy tego budynku tam konserwować, że tak powiem, remontować, utrzymywać, żeby jaki, jaki ten stan... ...zachować. Jeżeli jest nabywca, to ja bym widział, żeby to sprzedać i tą działkę jego też spieniężyć i tutaj do budżetu gminy coś za to zrobić, bo to jest rzeczywiście tak na boku. Ja dokładnie wiem, gdzie to jest i powiem tak, jak, bo mamy chwilę czasu, W. też wie. Ja w dzieciństwie tam chodziłem, bo tam były orzechy w nadleśnictwie i laskowe, i włoskie podkraść, a Pan gajowy, który był, to wam powiem, jak kiedyś niegrzecznych chłopców dyscyplinowano, mianowicie te naboje, co są śrutowe, wybierał te śruty i wstawiał grubą sól i tam do nas, że tak powiem, sobie strzelał. I byli tacy, co musieli, no, niektóre części ciała przez tydzień w misce wody moczyć po takim czymś. To taki pewien sentyment, ale nie na tyle ten sentyment, ja wiem, że to teraz wkoło, że tak powiem, mocno zarosło. Kiedyś to były z prawej, z lewej, jeszcze były, z czasu mojego dzieciństwa, tam były pola i ten gajowy sobie tam też uprawiał te pola. One były przynależne, ale później to widocznie tam gdzieś już różne te sprawy materialne poszły, że tylko jest ta działka. Także moje zdanie wstępne to jest takie, żeby to temu Panu zamienić, sprzedać i żeby pieniądze trafiły, bo tak to nie wiem. Chyba, że byśmy jakąś oazę tam, ale nie, to szkoda inwestować w takie, bo jedynie, co mi tak przychodzi na myśl, bo w Okoniu jest tam też w lesie taka oaza, ale to nie ma wody, nie ma prądu i tak dalej. Ja bym nie siedł. Jak jest chętny, to sprzedać mu to i tyle. Czy zamienić, ale to na jedno wychodzi. Dziękuję.

Radna Karolina Kardolińska: No nie, bo z tą zamianą tu się zastanawiamy. Ta działka w Węglewicach jest przy strudze czyli zakaz zabudowy całkowity, czyli ta...

Wójt Piotr Kołodziej: ta działka jest pod zbiornik też

Radna Karolina Kardolińska: a ujęta jako zbiornik.

Wójt Piotr Kołodziej: Tak.

Radna Karolina Kardolińska: Acha, czyli byłaby dla gminy w sumie potrzebna. To zmienia trochę postać rzeczy. Natomiast uważam, że takie miejsca właśnie w szczerym lesie za chwilę mogą być dużo warte, biorąc pod uwagę, że wchodzi plany ogólne i takie miejsca w lesie będą na pewno chwytyliwe dla kupców i w cenie i wiem, że tutaj na naszym terenie właśnie takie domy kupują mieszkańcy z Wrocławia, z Warszawy, z Łodzi. Także może warto byłoby najpierw po prostu puścić to w przetarg. Może można byłoby uzyskać większą ilość pieniędzy, nie? Bo na pewno są takie domy i to w takim stanie, że na przykład my byśmy na pewno nie kupili, a przyjeżdżają mieszkańcy gdzieś z dużych miast i remontują i cieszą się z tego miejsca. Także myślę, że najpierw spróbować gdzieś... A jeżeli nie, to wtedy pójść na tą zamianę z tym Panem.

Radna Monika Wdowik: Ja bym się chciała zapytać, Pani skarbnik, Pani jest sekretarz kiedy będzie dyskusja nad tym podziałem środków? Czy nad tymi wnioskami, które wpłynęły od sołtysów odnośnie OSP, nie OSP tylko dawnego kółka?

Skarbnik gminy Ewa Stasik: No ja myślę, że jeżeli by dzisiaj zostało tutaj jakieś wypracowane stanowisko, to moglibyśmy dzisiaj już tutaj określić i na następną sesję wprowadzić. Natomiast następne komisje mają być na początku sierpnia, tak? Nie wiem, kiedy będą następne komisje, czy one będą odrębnie, czy razem już z sesją. Więc tak, jeżeli dzisiaj nie podejmiemy tutaj decyzji i będzie to dyskutowane dopiero na następnej sesji, to nam się kolejne miesiące jeszcze przeciągnie wprowadzenie środków. Natomiast jeśli dzisiaj tutaj jakaś tam decyzja zostanie podjęta, to na następną sesję moglibyśmy już wprowadzić.

Radna Monika Wdowik: Ja mam jeszcze takie pytanie odnośnie tego kółka rolniczego Panie Kościański. Jak dobrze pamiętam to były chyba takie rekompensaty za wynajem tej hali dla każdej miejscowości, tak? Dobrze mówię? Każda miejscowość miała z przynależących wypłatę?

Przewodniczący Piotr Kościański: Tak, pani radna. Zawsze ta rekompensata była z tej dzierżawy na cztery kółka, bo mówię, ja jeszcze nie dopowiedziałem: działka i te małe, bo to tylko do czterech kółek należy ta duża hala a reszta to jest do Ostrówka. Ta wartość to nie, że to te 200 tysięcy i na cztery kółka. To nie, bo Ostrówek po prostu dwie trzecie ma z tego, nie? Bo działki były i te małe garaże. My tylko mamy co z tych, z udziału czterech kółek, SKR pobudował halę. I to do tego jakiś tam mamy udział a reszta, działki i te małe garaże, wszystko to należało do Ostrówka. Też mówię, choćby był podział, to nie na równo, bo Ostrówek ma więcej udziału. Tylko w tej chwili, nie wiem, Rybka się nie odzywa, Biadaszki, żeby zaś nie było, że podzielimy, a oni będą chcieć znów nie? No, moje zdanie to się wstrzymać jeszcze. No, bo tyle chciałem nawet powiedzieć, że to nie jest równa wartość na cztery kółka te 200 tysięcy.

Radna Monika Wdowik: Znaczy ja pierwszy raz słyszę o jakimkolwiek dzieleniu tej działki na cztery kółka, bo jak podjęliśmy temat sprzedaży tej działki, to nikt wtedy nawet nie wspomniał o tym, że cokolwiek z tej działki będzie jakieś pieniądze chciał egzekwować. Więc dziwi mnie ten teraz temat, że on teraz w tym momencie powstał, jak została sfinalizowana ta sprzedaż. A mieszkańcy Ostrówka podjęli taką decyzję, żeby sfinalizować, żeby sprzedać tą działkę pod tym warunkiem, żeby właśnie pieniądze przeszły również na Ostrówek. I wtedy nikogo nie było z Gąszczy, z Brzózek, z Rybki i czwarte to był Ostrówek, żeby wypowiedzieć się w tym temacie. Więc nagle taka decyzja, bo już jest sprzedana działka, zostało to sfinalizowane. I nagle dobra, są pieniądze, no to po nie idziemy. A gdzie byli ludzie, jak była w ogóle dyskusja nad tym, żeby to sprzedać?

Przewodniczący Piotr Kościański: To ja może na to odpowiem, jeszcze raz powtórzę. Dyskusja to była cały czas, żeby K. to wziął. Nie było, żeby do gminy poszło. Naprawdę, powiem tą historię, było walne, Pan wójt też był zaproszony do Ostrówka, zabranie wiejskie. Było 25 przedstawicieli, wszyscy mówili, żeby nie było sprawy, tylko poszło to na gminę. Zrobiłem posiedzenie za dwa dni, K. wszystkich przerobił, sprawa i gotowe. Te sprawy były potrzebne, te 6,5 tysiąca? I przedstawiciele z Ostrówka, czy z Brzózek, czy z Biadaszek, czy z Rybki, wszyscy byli za K., żeby to K. dostał.

Radna Monika Wdowik: ale tak, tylko ja mówię już o momencie, kiedy gmina to przejęła i została to, działka została...

Przewodniczący Piotr Kościański: ale to dzięki, mówię, mnie i Pani mecenas, bo to było nieprzejęte.

Radna Monika Wdowik: Tak, tylko ja cały czas mówię, jak już działka była własnością gminy, ona została na Ostrówku, to w momencie, kiedy była decyzja o tym, żeby... znaczy decyzja, była dyskusja na zebraniu sołeckim o tym, czy te, czy działka zostaje sprzedana jedna, a druga zostaje w Ostrówku. To czemu wtedy nikt nie przyszedł też powiedzieć,

że jeżeli zostanie sprzedana ta działka w Ostrówku, to my też coś chcemy. No to w takim razie, jeżeli działka zostanie sprzedana na przykład w Galewicach, to każda miejscowość może sobie tak naprawdę rościć prawa do pieniędzy z tych działki, tak? No bo też jest wspólność, jest to w gminie działka, to już była działka gminna, tylko w danej miejscowości. Przewodniczący Piotr Kościański: Jeszcze raz odpowiem. Do działki mieszkańcy nie mają nic, tylko chodzi o dużą halę, bo ja nie chciałem składać nawet o te dofinansowanie, no podzielić te pieniądze. Tylko do dużej hali to my mamy udział, ale do reszty nie ma nic. To jest Ostrówka. Obie działki i te małe garaże, wszystko należało do Ostrówka a czy dzielić, nie wiem, to mi też ciężko powiedzieć.

Sołtys Sołectwa Gąszcze Katarzyna Jakubowska: Witam Radnych, ja bym tak prosiła, żebyśmy się nawzajem szanowali, bo wiem, że ja pochodzę z Okonia, teraz mieszkam na Brzózkach, czyli nie było mnie od początku, tak, ale z tego, co wiem, to po prostu tak u nas było na Brzózkach kółko, które było sprzedane. Fakt, że tam pieniądze chyba, nie wiem, Panie Kościański, poszły na salę, tak? Nie wiem, czy całość, czy nie, czy reszta była przełożona do Ostrówka, ale maszyny wszystkie poszły do Ostrówka, czyli też było zarabiane z naszych maszyn, tak. I my nie mówimy tu o działkach, bo wiadomo, działka Ostrówek też złożył wniosek, została przekazana Ostrówkowi i super, ale my nie chcemy żadnych obcych, tylko to, co nam się należy po prostu. I mówię, szanujmy się nawzajem, bo my nie chcemy niczego obcego, tak? Po prostu nasze jakby działki, maszyny przełożone do Ostrówka. Bo maszyny poszły, było zarabiane na tych maszynach, czyli moim zdaniem na tę renowację sali, bo chcemy podłogę zrobić, też nam się coś należy. No, tak jest moje zdanie. No i przepraszam, że to powiedziałam, no ale po prostu szanujmy się nawzajem.

Radny Jerzy Karsznia: Ja myślę, bo to teraz taki powstaje tutaj spór, dylemat. I my jako radni, no też musielibyśmy rozstrzygać. Tutaj koleżanka radna postawiła wniosek na sesji, żeby te pieniążki ze sprzedaży tej działki, tak jak wszędzie to zazwyczaj było, żeby były dla miejscowości Ostrówek, ale tu padło kilka takich tych, bo mi się wydaje, nie wszyscy... My z Piotrkim jesteśmy chyba najstarsi. Ja to tak mniej więcej, ja mówię też nie do końca, bo też nie jestem może we wszystkim zorientowany, jak to wszystko było. Kiedyś były w latach siedemdziesiątych, czy w sześćdziesiątych, za komuny były kółka rolnicze, ale to nie komuna wymyśliła kółka rolnicze, to jest taka forma spółdzielczości jeszcze przedwojenna. I tak, bo mamy chwilę czasu, to powiem. To tak funkcjonowało, że był traktorzysta, tak jak właśnie K., było dwóch traktorzystów, był skarbnik, który w domu, nie było żadnej administracji tam w biurze. Ja jako dziecko nosiłem pieniążki, zapłatę za orkę na przykład, w którym gospodarstwie ten traktor wykonał. Później, no socjalny chciał uszczęśliwić rolników i stworzył SKR-y, czyli Smutny Koniec Rolnictwa, bo kolega powiedział, że SKR wybudował halę w Ostrówku. No nie SKR, tylko właśnie formalnie tak, ale tak docelowo SKR się składał z kółek rolniczych, którzy jak tutaj też powiedziało, pownosili różne swoje składki, wkłady, udziały i tak dalej, tak jak to jest w spółdzielniach. Byłem też na koniec w radzie, jak upadał SKR tam kilka miesięcy dokładnie nie pamiętam. Bo gdyby nie ta ostatnia rada, to by ten cały SKR, wszystko by było wtedy sprzedane, by poszło. Bo już było zadłużenie, udało się też dzięki pomocy właśnie tam prawników z Kalisza, z tego Zrzeszenia Kółek Rolniczych, tutaj udało się odebrać i powstały jak gdyby trzy takie bazy z tego SKR-u. W skład tych baz, baza to w cudzysłowie, wchodziły poszczególne kółka rolnicze. Nie pamiętam dla Ostrówka, ale Brzózki tak, Biadaszki, Rybka tak, Piotrek lepiej wie. Tu była też w Galewicach. W Osieku jeszcze, nie, sprzedane już jest, tak? Sprzedane jest. W Galewicach jak ta baza, bo też dość długo świadczyła jeszcze usługi, to też pamiętam już po wypłacie pracownikom, którzy pracowali, tych wszystkich tam podatków i tak dalej. Niewielkie co prawda środki, już nie pamiętam, ale też były zakupione dla przedszkola, dla przedszkola były zakupione jakieś zabawki, huśtawki, coś takiego. Coś tam też na klub sportowy ówczesny rozdysponowano. Tutaj ja nie wiem, jak was tutaj pogodzić. Ja bym sugerował, tak

koleżance radnej, sołtysom, może spotkać się wy najpierw i podyskutować. Nie wiem, przyjmiecie moją propozycję, żebyście wy wypracowali jakiś sprawiedliwy model. Tu ja myślę, że kolega Piotrek jest też zobowiązany, żeby poprowadzić takie rozmowy, żebyśmy też jako radni tutaj dostali jakiś taki konsensus, bo mówię, to trudno do końca sprawiedliwie podzielić, zadośćuczynić i tak dalej. Bo tak też formalnie, to te wszystkie udziały są już, że tak powiem mocno nieaktualne. Bo sprawy spadkowe, to dziadkowie wasi, rodzice co najwyżej byli tymi udziałowcami a wielu tych ludzi, to już w ogóle nawet nie ma tych spadkobierców i trudno ich było pewnie odnaleźć. To tak moja sugestia nie wiem, czy przyjmiecie, czy nie, żebyście się spotkali w rejonie tego, jak ta baza była. I może rzeczywiście, nie wiem czy w takich oczekiwaniach, jak tam padły, ale...

Radna Monika Wdowik: Ja bym się tylko odnoszę, że ja nie mówię, że nie. Tylko, że zastanawiam się, czemu nagle teraz, a nie wcześniej.

Radny Jerzy Karsznia: To tak zawsze jest. Dziękuję. Sugestia, żebyście się, żebyśmy dostali tu jakieś wasze zdanie takie, że doszłście do porozumienia.

Radna Karolina Kardolińska: Ja tutaj, nie tylko na podstawie tego, co my rozmawialiśmy, jeżeli powstał temat sprzedaży szkoły w Biadaszkach to też wielkich rozmów nie było, ale każda z wsi i jako dobro wspólne. No szkoła w Biadaszkach się mieści. Natomiast dzieciaki chodziły z różnych miejscowości. Rodzice wiadomo dokładali pieniędzy, więc każdy uważał jako dobro wspólne i też się pojawił taki problem, że to nie może pójść tylko do Biadaszek tylko do wszystkich miejscowości wkoło. Nie mamy jeszcze fizycznie tego problemu, bo szkoła jeszcze stoi, nie jest sprzedana. Natomiast pewnie problem się też pojawi, że każdy proporcjonalnie chociażby do... My tak pamiętam wtedy jakoś z Panem wójtem rozmawialiśmy, jak fundusz sołectwa, proporcjonalnie do ilości mieszkańców rozmawialiśmy wstępnie, żeby to było nie na równe części. Tylko, że szkoła jest w Biadaszkach oni mają większą część a pozostałe proporcjonalnie do ilości mieszkańców.

Radna Monika Wdowik: Bardzo mnie cieszy, że takie rozmowy właśnie były, bo u nas właśnie takich rozmów nie było. Ja usłyszałam, już nie będę teraz mówiła z nazwiska, że wszystko było wypłacone, wszystko było zrobione. To jest teraz Ostrówka. Więc no szkoda, że właśnie brakło tej rozmowy wcześniejszej, bo każdy też by po prostu wiedział na co może sobie pozwolić i jakie plany z tym ma wiązać. Nie mówię nie. Dziwi mnie tylko, że to jest teraz po sprzedaży, po finalizacji a nie przed wszystkimi rozmowami. Tylko tyle.

Wójt Piotr Kołodziej: Znaczący, Szanowni Państwo ja się nie wypowiem może co do kwestii jak gdyby własności wcześniejszych, czy cokolwiek, bo ja tylko pamiętam i to pewnie Pan radny Kościański potwierdzi jak wyglądały zebrania w Ostrówku kiedy byłem na zebraniu i słyszałem, że przyjedzie wójt działkę sprzedać i zabierze pieniądze do Galewic. Tak to wyglądało mniej więcej ze sprzedażą nieruchomości. I faktycznie wtedy mieszkańcy podjęli tą decyzję, że jednak sprzedają, ale takie głosy też były. Też były takie, że to zostanie zabrane. Nawet nie chodziło o sprzedaż wtedy, tylko samo przekazanie jak gdyby nieruchomości. Tak, że jak ta nieruchomość zostanie przekazana do gminy, to będzie zabrana do Galewic. Ja wtedy pamiętam się tylko zapytałem w jaki sposób mam te budynki zabrać do tych Galewic, bo nie rozumiem, żeby się, że tak powiem dało na co się załadować, ale to jest inna kwestia. Najważniejsze, Szanowni Państwo jest jedno to, że się sprawy udało uregulować. To, że miejsce w Ostrówku zyskało naprawdę nowy blask i że tak powiem, zaczyna wyglądać. Bo to jak to wyglądało wcześniej no to powiedzmy sobie szczerze ani na to nie mieliśmy wpływu jako gmina, ani cokolwiek. A naprawdę żadnej chluby Ostrówkowi nie przynosiło a wręcz przeciwnie. A myślę, że w przeciągu naprawdę krótkiego czasu będzie to wizytówką Ostrówka. Nie wiem jak to się dalej będzie odbywać. Czy Państwo, że tak powiem jak tą kwestię będziecie dalej rozstrzygać. Natomiast jest też sytuacja tego typu. Możemy odwołać jako też gmina i może cokolwiek też podpowiedzieć, że w Ostrówku też był sprzedawany grunt i tutaj też jak gdyby przypominam, że ten grunt naprzeciwko kółka był

sprzedawany i tam uzyskaliśmy jakąś cenę za metr kwadratowy. No i tutaj przed chwilą gdzieś tam z Panią skarbnik wliczyliśmy i to wychodziło, że za metr kwadratowy tamtego gruntu działki niezabudowanej wychodziło 28,71 zł. czyli prawie 29 zł za metr kwadratowy działki jeśli przeliczymy to na działkę, która jest po tym kółku. No to wychodzi nam prawie 128 tysięcy złotych wartość działki. Czyli to rozumiem jak tutaj Pan Piotr jak gdyby gdzieś tam mówił, że to jest tylko i wyłącznie własność co do kwestii Ostrówka. Pozostała kwota z przetargu, która zostaje to jest 109 tysięcy 33 zł. i ewentualnie no to tu jest chyba kwestia jakiejś dyskusji, bo to jest rozumiem wartość tego naniesienia, tego budynku, no która by wyszła z tej różnicy tak jak żeśmy sprzedali działkę. No to już mamy mniej więcej koszt działki, zostaje wartość naniesienia. No oczywiście pozostaje tutaj kwestia kogo do, no kto tu ma że tak powiem o tym też rozmawiać, no bo ja tej historii nie znam. To tutaj by musiało się kółko wypowiedzieć, czyli najbardziej chyba Pan Kościański odnośnie jak tam ta historia była, kto faktycznie te nakłady też ponosił na ten budynek i jak to wygląda tutaj z takich gdzieś tam wyliczeń, z naszej strony co wynika. Natomiast oczywiście decyzje co do Państwa i to są zawsze trudne decyzje jeśli chodzi o nieruchomości. Jeśli do tego są jeszcze środki finansowe, to już tym bardziej są trudne decyzje, ale no dobrze by było coś wypracować, bo mamy jeden wniosek który...wpłynęły dwa wnioski tak jeden z sołectw Ostrówek a drugi z dwóch sołectw połączonych. I też nie wiem do końca jak traktować. Czy każde sołectwo osobne wtedy, bo to też nie wiem czy każde sołectwo osobne dokładało, czy jak to wtedy wyglądało też, no bo Ostrówek też trzeba tak poznać, bo pewnie też ten dokładał. No na pewno, znaczy no ja uważam że jeśli miałyby jakaś dyskusja się odbywać, no to uważam chyba nad tą pozostałą kwotą i wtedy wszyscy, którzy te nakłady ponosili. Tylko trzeba by było faktycznie się doporozumieć do tego kto te nakłady ponosił, bo tutaj też słyszymy o Rybce, słyszymy o Biadaszkach no ja tam nie wiem. Bo tutaj to historia, której pewnie mnie jeszcze na świecie nie było, więc...

Radny Jerzy Karsznia: no chyba a nie...

Wójt Piotr Kołodziej: no.

Radny Jerzy Karsznia: Kaski nie należały do Ostrówka też?

Przewodniczący Piotr Kościański: Ja może dopowiem do kółka Brzózki, Gąszcze: Brzózki, Żelazo, ale już mówię kilka jeszcze członków było ze Żelaza kiedyś. No a do Ostrówka to Kaźmirów należał. Nie wiem czy nie Pędziwiatry też. No. A do Rybki Dąbie, Przybyłów, Rybka.

Radny Jerzy Karsznia: no a Dąbie Piotrek? Dąbie należało do Ostrówka

Przewodniczący Piotr Kościański: Tak, a Kaski do Galewic tak.

Radny Jerzy Karsznia: a Dąbie do Ostrówka.

Przewodniczący Piotr Kościański: Też my na Dąbie jak my maszyny sprzedali dali, a Galewice Kaskom nic nie dały.

Radny Jerzy Karsznia: Do Ostrówka też Dąbrówka?

Przewodniczący Piotr Kościański: Tak, tak też. Do Rybki.

Radny Jerzy Karsznia: No do Rybki, ale generalnie do tej, bo to była nowa spółdzielnia powstała na bazie tych kółek rolniczych.

Przewodniczący Piotr Kościański: Tych czterech kółek tak.

Wójt Piotr Kołodziej: tu taka długa sprawa spadkowa się zapowiada.

Radny Jerzy Karsznia: Piotrek musisz skrzynkę wódki i po ludziach pochodzić...

Wójt Piotr Kołodziej: czyli Szanowni Państwo, jeszcze żebym dopytał, czyli rozumiem, że z tamtymi działkami tutaj tak jak propozycja od Pani radnej Kardolińskiej, żeby wystawić na przetarg i ewentualnie później zamieniać, czy od razu zamieniamy i że tak powiem idziemy tą procedurą? To jedno pytanie. No i tutaj też jak gdyby drugie pytanie odnośnie tego, czy to właśnie spotkanie tych wszystkich zainteresowanych? Czy jak, żebyśmy też tutaj mieli jakieś, bo musimy odpowiedzieć też informacje zwrotne też także.

Radna Monika Wdowik: No to ja jeszcze tutaj tylko w takim razie, jeżeli tam 120 tysięcy, jeżeli chodzi o ziemię tak, no to należące do Ostrówka no 130, to jest należące do Ostrówka i do tego już żadnych podziałów tutaj na mniejsze miejscowości nie będzie, bo mówimy o tej kwocie tylko tych budynków, które wystąpiłyby na podział tych poszczególnych sołectw. To z tych 100 tys.-130 tys. możemy przeznaczyć te 45 na ogrodzenie tego terenu i to i tak należy do Ostrówka, więc tutaj nie będzie to już nigdzie rozdysponowane. A zastanowimy się po prostu nad kwotą tych budynków, wartości budynków i jak to podzielić i czy w ogóle pomiędzy poszczególne miejscowości i zobaczyć ile tych miejscowości faktycznie jeszcze do tego wszystkiego chciałoby donależeć.

Przewodniczący Piotr Kościański: No nie miejscowości to może niech między sobą oni się dzielą. Jak kółko Brzózki to między sobą z Gąszczami niech się dzielą. Tak, bo to nie będziemy dzielić wioskami, bo wywołujemy.

Wójt Piotr Kołodziej: Czyli rozumiem te 130 tys. bezsporne, tak? Szanowni Państwo, nie wnosicie żadnych uwag do tych 130 tys., że to bezsporna kwestia. I tak rozumiem, że...

Skarbnik gminy Ewa Stasik: czyli to może na następną sesję.

Wójt Piotr Kołodziej: Okej. Czyli na następną sesję te 45 wprost.

Skarbnik gminy Ewa Stasik: czyli według tego co teraz rozmawiamy, rozumiem, że dla Ostrówka to 45 tys. na następną sesję mogę wprowadzić. Natomiast Gąszcze i Brzózki pozostawiamy jeszcze do dyskusji, tak?

Przewodniczący Piotr Kościański: tak.

Radny Tomasz Cieśla: Wracając do zapytania Pana wójta, myślę, że propozycja koleżanki Karoliny Kardolińskiej, żeby spróbować to faktycznie w wolnym przetargu sprzedać tą leśniczówkę, że jest chyba taka w razie w... tak, nie będzie zainteresowania, to można się wtedy zamienić. Myślę, że to jest możliwość, żeby faktycznie troszkę zwiększyć tam wartość działki.

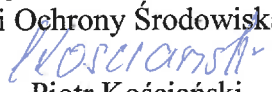
Radny Jerzy Karsznia: Ja to popieram, a przy okazji mam pytanie, bo ciągle mi się ktoś pyta, działka pod aptekę już została sprzedana? Jak to jest w tej chwili?

Wójt Piotr Kołodziej: Znaczący nie, działka pod aptekę nie została sprzedana. Ja tam, czy sprawdzę dokładnie, kiedy z tym przetargiem, kiedy jest koniec, bo powiem szczerze, ostatnio nie patrzyłem. Natomiast no zobaczymy, bo głosy gdzieś tam takie lokalne są, że tam Panu wydaje się za drogo, nie? No ale to jest wycena rzeczoznawcy, którą my zlecamy na zewnątrz, więc tutaj też, Szanowni Państwo, na pewno, jeśli cokolwiek będzie, to też będzie dyskusja z Państwem odnośnie, czy... jak to dalej robimy, jeśli się ten przetarg nie rozstrzygnie, ale to doweryfikuję Panie przewodniczący i odpowiem.

Przewodniczący Piotr Kościański: Ja nie w tym temacie, mamy radnych powiatowych Andrzej tu, Pani Magdo chodzi od Ostrówka do Brzózki, żeby te poboczne tam trochę załatwiali, dobrze? Bo wyrwy są, bo to zostało, wtedy maszy nie było. Dobrze? Dziękuję.

6. Zamknięcie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Piotr Kościański podziękował zebranym i zamknął posiedzenie.

Przewodniczący
Komisji Infrastruktury, Rolnictwa
i Ochrony Środowiska

Piotr Kościański

Przygotowała: Renata Świeściak

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl